Nr. 280. **Krakow, Sobota 28 Czerwca 1919.** **Rok XXXVIII.**

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — E. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z kim obecnie walczymy w Galicyi wschodniej.

Wojna polska w Galicyi wschodniej, weszła w nową fazę. Przestała być walką z wschodnio-galicyjską Ukrainą pp. Hołubowycza i Markowa, a staje się wojną narodową z Ukrainą bolszewicką, pośrednio zaś z Niemcami.

Dotychczasowy bowiem przeciwnik polski, ataman Pawlenko, wraz ze swem rozbitem wojskiem przepadł bez wieści. Przycichły także wiadomości o atamanie Petlurze, który do niedawna mistyfikował skłonność do pogodzenia się z Polakami. W miejsce wojsk Pawlenki i Petlury wystąpiła nowa siła, którą stanowią wojska bolszewickie, już od początku czerwca koncentrowane w Berdyczowie, jako t. zw. »grupa galicyjska«. Wojskami temi dowodzi ataman G r e k o w, petlurowski generał, coby świadczyło, że i sam Petlura jest już w tajnej kombinacyi z bolszewikami.

Nowy głównodowodzący wojskami bolszewickiemi w Galicyi, występującemi jednak pod firmą »ukraińskich«, był generałem w armii rosyjskiej. Podczas rządów Petlury był ministrem wojny. Wysyłano go do Odesy, dla prowadzenia rokowań z przedstawicielami ententy w kwestyi uznania przez nią rządu Petlury, lecz rokowania te nie dały żadnych rezultatów. — Jest to człowiek bardzo średnich zdolności umysłowych. Lecz w tym wypadku Grekow nie potrzebuje ich wykazywać, bo ofenzywą obecną kierują oficerowie niemieccy. Są oni w znacznej liczbie w szeregach atakujących nas oddziałów nieprzyjacielskich. Sztab grupy nieprzyjacielskiej, która obecnie prowadzi przeciwko nam ofenzywę, jest w Płoskirowie, a na jego czele stoi niemiecki oficer generalnego sztabu L i d e k e.

Jak więc widzimy, obecna wojna nasza w Galicyi wschodniej jest nie tylko walką z bolszewikami, lecz także z Niemcami, którzy w ten sposób, ukrytym sztychem, rozpoczynają swą »świętą« wojnę z Polską, do czego równocześnie przygotowują się i na drugim froncie.

Wysunięcie się jednak nowych nieprzyjaciół na froncie galicyjskim, jako też cel ofenzywy ukraińskiej, którym jest nie tylko zajęcie Lwowa, lecz także opanowanie linii kolejowych, prowadzących na Węgry, a co za tem idzie, uzyskanie połączenia sowieckiej Rosyi z komunistyczną republiką madziarską — w rezultacie może być dla nas korzystne. Otwiera bowiem oczy dyplomatom ententy, przekonując, że w interesie wspólnym, zarówno Polski, jak całej koalicyi, jest tylko energiczne poparcie nowej akcyi wojennej w Galicyi wschodniej i danie nam wolnej ręki chociażby poza Równe—Płoskirów—Kamieniec.

Cała Galicya przyznana Polsce.

Wiedeń, 28 czerwca (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Paryża:

»Intrasigeant« donosi, że koalicya przyznała Polsce Galicyę. Rada czterech upoważniła Polskę do użycia armii generała Hallera przeciw bandom ukraińskim. »Intrasigeant« dodaje, że miarodajne sfery koalicyjne przyszły do przekonania, iż niebezpieczeństwo, grożące Polsce ze strony Ukrainy, większem jest od niebezpieczeństwa, grożącego Polsce ze strony Niemiec.

Ukraińskie insynuacye.

Wiedeń, 28 czerwca (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe ogłasza od kilku dni szereg głosów prasy rosyjskiej, z których wynikać ma, **że między Polską a Rosyą przyszło do porozumienia w sprawie wzajemnego zaniechania kroków wojennych.** Ukraińskie biuro prasowe powołuje się na artykuł »Izwiestia«, z którego ma wynikać rzekomo, że rządowe sfery rosyjskie zadowolone są nadzwyczajnie z układu, zawartego z Polską. Organ bolszewicki »Prolet. Gołos« pisze — jak donosi Ukraińskie biuro prasowe: — **Ze strony polskiej nie grozi już obecnie Rosyi bolszewickiej żadne niebezpieczeństwo.** Polska zajęta jest obecnie ustaleniem swoich granic wobec Niemców. Rosya natomiast toczyć musi ciężkie walki z wojskami Kołczaka, Denikina, tudzież z kontrrewolucyjną armią Petlury. Porozumienie z Polską wypadnie nie tylko nam na korzyść, lecz także dla Polski, zajętej walkami z Ukraińcami i Litwą.

Wiedeń, 28 czerwca (Telef. pryw.) Poselstwo polskie w Wiedniu ogłasza, że pogłoski o rzekomych układach między Polakami a rosyjskim rządem bolszewickim są zupełnie zmyślone i wszelkiej podstawy pozbawione.

Odezwa poznańskiej Rady ludowej do Górnoślązaków.

Prasa poznańska przynosi następującą odezwę tamtejszej naczelnej Rady ludowej:

Kochani Bracia Górnoślązacy! Jęki dręczonego przez niemieckich najeźdźców ludu polskiego, rozlegają się wielkim odgłosem po całej Polsce. Cały naród polski serdecznie z Wami współczuje, śle Wam słowa pociechy w ciężkiem Waszem położeniu i podzięki za te wszystkie ofiary i męczarnie, które znosicie z miłości do wspólnej Macierzy Polski, dzięki Opatrzności Boskiej zmartwychpowstającej.

Wiemy, jak ciężkie jest jarzmo krzyżackie, które jeszcze znosić musicie. Wiemy, jak rozbójnicze bandy krzyżackie pozbawiają Was wolności, mordują ojców, i synów Waszych, poniewierają córki i matki Wasze i grabią mienie ludu biednego. Setki Górnoślązaków przed rozbójnikami niemieckimi prawem kaduka związanymi się żołnierzami, uchodzą za tę sztuczną granicę, która ich jeszcze dzieli od reszty Polski.

Rozumiemy ciężkie położenie Wasze, kochani Bracia i kornie chylimy czoła podziwiając Waszą wytrwałość. Wasze męstwo i Wasze braterstwo. W strasznem położeniu Waszem najnaturalniejszą byłoby rzeczą, chwycić za broń i przepędzić nikczemnych zbrodniarzy niemieckich z polskiego Śląska. Ale tego oni właśnie pragną. Prowokują Was umyślnie do rozpoczęcia zbrojnej walki z nimi, aby na konferencyi pokojowej w Paryżu mogli Polaków oskarżać o zaborczość, napastliwość, burzenie pokoju, by w ten sposób zatrzymać Górny Śląsk dla Niemiec. Przejrzeliśmy ich nikczemną okrutną grę i dlatego Was prosimy o jedno tylko: Bądźcie przez krótki czas jeszcze cierpliwi, a i dla Was wybije godzina zbawienia i wyzwolenia z pod ciężkiego jarzma niemieckiego. Godzina to bliska, bliższa niż przypuszczacie, bo wnet odwieczny wróg opuści prastarą ziemię piastowską i będziecie mieli możność połączenia się z całą Polską.

Śląc Wam słowa otuchy i pociechy, dziękując za ofiary i cierpienia dla Ojczyzny Polski, prosząc jeszcze o cierpliwość aż do chwili wyzwolenia, która jest bliska, pozdrawiamy Was

KOMISARYAT NACZ. RADY LUDOWEJ:

Ks. Stanisław Adamski, Dr Stefan Łaszewski, Wojciech Konfanty, Adam Poszwiński, Józef Rymer, Władysław Seyda.

Mowa burmistrza Gdańska.

Gdańsk, 28 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Burmistrz Gdańska wygłosił do radnych dłuższe przemówienie, z którego na uwagę zasługuje następujący ustęp:

W chwili podpisania warunków pokojowych odpadnie Gdańsk od swej dawnej ojczyzny. My, którzyśmy stali zawsze wiernie przy naszej starej ojczyźnie, będziemy musieli poddać się ze smutkiem decyzyi, zachowamy jednakże nadzieję i wolę, aby niemieckość tego starego grodu pozostała niezmienioną. Jesteśmy Niemcami i pragniemy nimi pozostać. Pokładamy ufność w narodzie i oddajemy się nadziei, że w chwili, gdy nastanie nowy ustrój państwowy, nie będzie podjętą żadna odosobniona akcya jakiegokolwiek bądź rodzaju. Wierzymy jednakże w oświadczenie ententy, **że wolne miasto Gdańsk będzie miało autonomię własną i pod żadnym pozorem nie będzie należało do Polski.** Teraz już uważał magistrat miasta Gdańska za właściwe zamanifestować zasadnicze swoje stanowisko wobec konstytucyi wolnego miasta. Pragniemy też, aby w ustaleniu konstytucyi Gdańska uczestniczyli też w szerszej mierze przedstawiciele robotników. Starać się będziemy, aby konstytucya Gdańska oparła się na jak najszerszych podstawach demokratycznych.

Prusy wschodnie przeciw Polsce.

Wiedeń, 28 czerwca (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Berlina:

W Królewcu odbyło się zgromadzenie stronnictwa niemiecko-narodowego, na którem zapadła następująca rezolucya: »Kilka tysięcy obywateli i obywatelek Prus Wschodnich oświadczają generałowi Hoffmannowi, że wydanie Prus Wschodnich Polsce uważają za zdradę, tudzież, że użyją wszelkich sposobów, a w szczególności siły zbrojnej, by przeszkodzić połączeniu Prus Wschodnich z Polską. Niechaj nieprzyjaciel tylko przyjdzie, Prusy Wschodnie przygotowane są na jego przyjęcie«.

Na froncie zachodnim.

Poznań, 28 czerwca (PAT). Komunikat wojskowy z dnia 27 bm.:

Front p ó ł n o c n y. Na odcinku kujawskim silny ogień działowy na nasze pozycye pomiędzy Budzyniami a Dąbrówką. Pod Dąbrówką, Dembinem, Zamościem, Chobelinem i Paterkiem odparto silne patrole niemieckie. Zamość ostrzeliwała przez godzinę gwałtownie artylerya niemiecka. Na Ofelię i Węglewo padło kilka min. Na lewem skrzydle spokój.

Front z a c h o d n i. W okolicy Zbąszyna całą noc nadzwyczajnie ożywiona działalność artyleryi niemieckiej. Mianowicze, Pierzyny, Nowy Dwór, Łomnica i Chobienice były pod silnym ogniem dział i miotaczy min. Nasza artylerya odpowiadała kilkoma strzałami. Pod Chobienicami odparto atak niemiecki. Pod Krążkowem, Szępolnem słaby ogień artyleryi niemieckiej. W odcinku Keszczyńskim znaczna działalność patroli niemieckich. Odpędzono je pod Kiechcinkiem, Zawadą, Kąkolewem, Jezierzycami i Wąchabnem.

Front p o ł u d n i o w y. Na odcinku rawickim, krotoszyńskim i odolanowskim na ogół spokój. Pod Kępnem w dalszym ciągu znaczna działalność patroli. Ryjowiec i Rzepnicę ostrzeliwała artylerya niemiecka. W odwecie obrzucono min. ami Hanulę. Z Ligoty, którą obsadził nieprzyjaciel, wypędzono go znowu. Pod Zmysłową Parzynowską odparto patrole niemieckie. Wieczorem ostrzeliwał nieprzyjaciel Ligotę artyleryą i minami. Pozatem drobne utarczki i strzelanina.

Komuniści w Zagłębiu Dąbrowskim.

Warszawa, 28 czerwca. Donoszą tutaj z **Będzina** pod datą 26 b. m.:

Onegdaj na »Ksawerze« odbył się wiec, zorganizowany przez komunistów. Zgromadziło się około 1.000 robotników. Wkrótce zjawiło się wojsko i wiec rozpędziło. Agitatorów komunistycznych aresztowano.

Wielką senzacyę budzą aresztowania, jakich dokonały władze u kupców miejscowych. Prócz amunicyi, wykryto u jednego z kupców, Cukiermana, połączenie telefoniczne z władzami pruskiemi na Górnym Śląsku. Donosił on o ruchach wojsk Hallera. Cukiermana aresztowano.

Z D ą b r o w y G ó r n i c z e j donoszą: W Kółku dramatycznem na Koszelewie wykryto tajną fabrykę bomb, należącą do komunistów. Wiele bomb było gotowych do użytku.

Relacya waluty polskiej.

Warszawa, 28 czerwca.

»Monitor Polski« pisze: Od sekretaryatu delegacyi polskiej w Paryżu otrzymujemy za pośrednictwem wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych następujące wyjaśnienie: Wobec ujawnionej w korespondencyi z Paryża w »Czasie« wiadomości, jakoby w Paryżu na kongresie miała być decydowaną sprawa relacyi nowej waluty polskiej do marki, rubla i korony, delegacya polska zaprzecza wiadomości tej, jako fałszywej. Kongres pokojowy ma ustanowić jedynie obowiązek rejestrowania kursujących w każdym kraju koron ze względu na przewidzianą likwidacyę banku austro-węgierskiego, który je emitował. Obowiązek zarejestrowania nie będzie dotyczył marki, ani rubla, w żadnym zaś wypadku obowiązek ten nie oznacza ustalenia relacyi między walutami, co stanowczo jest atrybutem jedynie rządu i Sejmu. Delegacya kongresowa polska nie udzieliła przedwczesnych wiadomości korespondentom o tem, co dopiero ma nastąpić, gdyż prace, dotyczące traktatu, prowadzone są przez wszystkie państwa na zasadzie poufności, którą delegacya polska czuje się w obowiązku zachować.

Z obozu piastowców.

Warszawa, 28 czerwca (Telef. pryw.) Ks. dr Kotula wystosował do prezydyum klubu »Piastowców« pismo, w którem zgłasza wystąpienie z klubu, podając jako powód rozpoczęcie »walki z kościołem« przez klub »Piastowców« w związku z zajętem stanowiskiem klubu w sprawie reformy rolnej, odnośnie do sprawy dóbr kościelnych. Ks. Kotula przystąpił do grupy Matakiewicza.

Strajk w fabrykach wojskowych.

Warszawa, 28 czerwca. »Kuryer Polski« donosi:

Od kilkunastu dni trwa strajk w 17 warszawskich fabrykach wojskowych i wobec tego utrudniony jest znacznie transport rannych do szpitali i dowóz żywności na front.

Robotników jest około 15 tysięcy. Dotychczas robotnik zwyczajny w fabrykach wojskowych pobierał około 15 marek dziennie, wykwalifikowany robotnik od 20 marek, kobiety około 12 marek dziennie. Oprócz tego po cenach niskich otrzymywali różne artykuły pierwszej potrzeby, jak mąkę, słoninę, ziemniaki, węgiel i t. p.; w razie choroby bezpłatnie pomoc lekarską i lekarstwa.

Robotnicy żądają jako minimum płacy 15 marek dla wszystkich kategoryj pracowników fabryk wojskowych i nadto 8 marek dziennie tytułem dodatku drożyźnianego. Wysuwają przytem cały szereg żądań.

Dotychczasowe narady, jakie się toczyły u wiceministra wojny gen. Majewskiego z delegatami robotników fabryk wojskowych nie dały jeszcze wyników.

Represye na Litwie.

Warszawa, 28 czerwca. (PAT). Kresowe biuro parsowe donosi z G r o d n a: Gdy wojska polskie wyszły z Szyrwint na front, przybyła tutaj kompania litewskiego wojska z komendantem, szowinistą litewskim. Litowski komendant rozpoczął swoją działalność od aresztowania i nakładania kontrybucyi na tych Polaków, którzy agitowali i zbierali podpisy za przyłączeniem Szyrwint do Polski. Wydał on też rozporządzenie, aby na wszystkich sklepach umieszczono szyldy wyłącznie litewskie, mimo, że znaczna większość ludności miejscowej wcale języka litewskiego nie rozumie.

Kresowe biuro prasowe donosi z Kowna: Po domach polskich przeprowadzane są często rewizye i dokonywane aresztowania, nawet za noszenie broszki z orzełkiem.

Niemcy odgrażają się.

Nauen, 28 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej (ze źródła niemieckiego): »Basler National Zeitung« ogłosiła artykuł wstępny pod tytułem »Pokój nie będący pokojem« następującej treści: Dzień, w którym upływa termin, nakreślony przez sprzymierzeńców, kiedy Niemcy określają gotowość poddania się poniżeniu, jakiemu nie poddał się nigdy żaden naród, dzień ten nieszczęsny niszczy nasze najświętsze dążenia. Przepowiadamy, będąc najpewniejsi że przepowiednia nasza się ziści, **że pokój ten nie jest pokojem i nie będzie długo istniał po zawarciu pokoju. Autorowie jego znikną podobnie jak ci wszyscy, którzy po**trafili ciągnąć zyski z wojny światowej, a którzy popierać będą szowinizm narodowy. Ludzie ci wpadną w taką przepaść, w jaką wpadli Niemcy w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. i w jakiej znajdują się w dniu dzisiejszym.

Generalicya niemiecka wycofuje się.

Nauen, 28 czerwca. (PAT.) Radiotelegram stacyi warszawskiej. (Ze źródła niemieckiego). Generał Groener podał się do dymisyi, lecz oświadczył gotowość pozostania w urzędzie do czasu zupełnego wyjaśnienia sytuacyi na wschodzie. Po ratyfikacyi traktatu pokojowego, najwyższe dowództwo armii niemieckiej będzie ostatecznie zniesione.

Odezwa pożegnalna Hindenburga.

Berlin, 28 czerwca. (PAT). Radio stacyi poznańskiej. Treść listu Hindenburga, w którym prosi on o zwolnienie go ze stanowiska naczelnego wodza, jest następujące:

Panie prezydencie Rzeszy! Na pismo moje z dnia 1 maja wyraził pan swoją zgodę, abym po podpisaniu pokoju cofnął się w zacisze życia prywatnego, wobec tego składam naczelno dowództwo w ręce pruskiego ministra wojny.

Hindenburg wystosował równocześnie odezwę do wojska następującej treści:

Swego czasu oświadczyłem rządowi, że, jako żołnierz, przenoszę waleczny zgon ponad poniżający pokój. Wobec was mam pewne zobowiązania. Po zapadnięciu decyzyi o pokoju, urzeczywistniam mój zamiar przeniesienia się w stan spoczynku. Ustępując, ze wzruszeniem wspominam te lata, w których dano mi było służyć najwyższym wodzom naszych wojsk. Wspominam czasy niestrudzonej pracy pokojowej, wielkich zwycięstw i niezłomnego wytrwania, ale wspominam także z głębokim żalem smutne dni upadku naszej ojczyzny. Przywiązanie i wierność, z jaką oficerowie, podoficerowie i żołnierze stali przy mnie, były dla mnie w tych niewypowiedzianie ciężkich czasach zaszczytom i rozjaśniły moją smutną duszę. Za to wszystko należy się wam i oddziałom ochotniczym, które utrzymywały bezustanną czynność straży na wschodzie, niewygasłą podziękę. Z podzięką tą łączy się jedna prośba. Nie wchodzę w to, jak każdy z osobna myśli o wypadkach dni ostatnich. Co do czynów jednakże powinna przyświecać jedna wytyczna: Dobro ojczyzny. Bywajcie! Nigdy o was nie zapomnę.

Strajk w Berlinie gaśnie.

Wiedeń, 28 czerwca (Telef. pryw.) »N. Wien. Tagblatt« donosi z Berlina: Sytuacya w Berlinie poprawiła się wczoraj o tyle, że ruch strajkowy osłabł znacznie. Rząd przyrzekł delegatom robotników wyznaczenie kwoty 1 i pół miliona marek na zniżenie cen środków żywności dla robotników. Kwota ta wystarczy dla dostarczania robotnikom przez trzy miesiące środków żywności po cenach znacznie zniżonych. Delegaci stowarzyszeń robotniczych oświadczyli, że propozycye te przyjmą i wydali proklamacyę, zwróconą przeciw t. zw. »dzikim strajkom«. Propaganda komunistów mimoto nie ustaje. Spodziewać się należy jednak, że ruch strajkowy wkrótce się skończy.

Niemiecki następca tronu zbiegł.

Wiedeń, 28 czerwca (Telef. pryw.) Pisma amerykańskie donoszą z Paryża, że **niemiecki następca tronu uciekł z Holandyi do Niemiec.** Faktowi temu przypisuje prasa amerykańska doniosłe znaczenie, twierdząc, że niemiecki następca tronu stanąć zamierza prawdopodobnie na czele partyi wojskowej, sprzeciwiającej się zawarciu pokoju z koalicyą. »Der Abend« donosi natomiast z Berlina, że pogłoska o ucieczce niemieckiego następcy tronu jest o tyle nieprawdziwą, że niemiecki następca tronu do Niemiec bezwarunkowo nie przyjechał.

Austrya protestuje przeciw warunkom ekonom.

Nauen, 28 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej (ze źródła niemieckiego).

Kanclerz dr Renner zaprotestował wobec konferencyi pokojowej przeciw warunkom ekonomicznym i finansowym. Między innemi wskazuje on na artykuł 49, który upoważnia do likwidacyi w krajach, dawniej wchodzących w skład monarchii austro-węgierskiej, majątku wszelkiego rodzaju będącego własnością osób albo też towarzystw austryacko-niemieckich. Według Rennera **Wiedeń tą drogą zostanie doprowadzony od zupełnej ruiny.** Państwo austryacko-niemieckie nie będzie w możności zwrócić swym obywatelom strat w ten sposób powstałych. Wszak nigdy nie było wojny między Austryą niemiecką a innymi krajami Austro-Węgier. Dr Renner proponuje wkońcu **powołanie specyalnej komisyi dla załatwienia tej sprawy oraz uniezależnienia jej od zawarcia pokoju.**

Koalicya przeciw Beli Kunowi.

Wiedeń, 28 czerwca (Telef. pryw.). Pisma wiedeńskie donoszą z Budapesztu:

W Budapeszcie panował wczoraj zupełny spokój. Nietylko wśród burżuazyi, lecz także wśród robotników zorganizowanych panuje ogromne rozgoryczenie **przeciw rządowi Beli Kuna**, a w szczególności z powodu brutalnego postępowania z opozycyą. W Budapeszcie daje się odczuwać brak środków żywności tak, że głód cierpią nietylko robotnicy, lecz także znaczna część armii czerwonej. Jak wiadomo, zażądała misya włoska w Budapeszcie, by Bela Kun zaniechał wykonywania wyroków śmierci na zasądzonych oficerach. Bela Kun odpowiedział, że żądaniu temu nie uczyni zadość, gdyż uważa żądanie to za nieprawne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Węgier. Jeżeli oficerowie kontrrewolucyjni rzeczywiście straceni zostaną, wkroczy niewątpliwie koalicya a rząd Beli Kuna zniknie raz na zawsze.

Odszkodowanie dla Belgii.

Lugdun, 28 czerwca. (PAT). Radio stacyi poznańskiej. Rada czterech podpisała wczoraj ugodę, mocą której **Belgia otrzyma pół miliarda franków**, jako pierwszą ratę odszkodowania od rządu niemieckiego.

Turcya zniknie z Europy.

Wiedeń, 21 czerwca (Telef. pryw.) »N. Freie Presse« donosi z Wersalu:

Na notę delegacyi tureckiej odpowiedziała koalicya, że **o utworzeniu państwa otomańskiego niema mowy.** Za utrzymaniem Turcyi nie przemawia również konieczność religijna, gdyż Turcya połączyła się z protestanckiemi Niemcami, katolicką Austryą i prawosławną Bułgaryą. Jedynem znamieniem fanatyzmu religijnego Turków były masakry Armeńczyków. Koalicya przyjmuje do wiadomości, iż Turcya zamierza wkroczyć obecnie na drogę rzeczywistej kultury, uczynić to jednak będzie musiała **w granicach, które koalicya jej wyznaczy.**

Rokowania Węgrów z Czechami.

Praga, 28 czerwca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Na froncie słowackim sytuacya niezmieniona. **W Preszburgu toczą się pertraktacye z przedstawicielami rządu węgierskiego** w sprawie ustalenia strefy neutralnej ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami i to nie tylko na południu, ale także i na północy.

Międzynarodowa demonstracya.

Paryż, 28 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Donoszą z Waszyngtonu, że powstał projekt zorganizowania wielkiej międzynarodowej uroczystości i demonstracyi celem uczczenia faktu zawarcia pokoju. W uroczystości tej wezmą oficyalnie udział przedstawiciele wielu narodów.

Walne Zgromadzenie Związku sędziów.

W dniu 22 czerwca b. r. odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Związku sędziów krakowskiego okręgu apelacyjnego. Na pierwszy plan wysunęły się sprawy ekonomiczne. Z licznych przemówień i wniosków, przy ich bardzo poważnym charakterze, czuć było bezgraniczne rozgoryczenie z powodu macoszego traktowania przez rząd worszawski potrzeb sądownictwa i sędziów Małopolski. Zgodnymi głosami stwierdzono, że niedostatek, który był stałym towarzyszem stanu sędziowskiego, przeszedł już w nędzę, wskazywano fakta śmierci sędziów z wycieńczenia. — Te katastrofalne wprost stosunki odstraszają młodzież prawniczą od wstępowania w szeregi sędziowskie i powodują kandydatów sędziowskich do przenoszenia się do innych, więcej intratnych zawodów. Ten brak przypływu młodych sił musi w krótkim czasie podkopać podstawy sądownictwa. Miary rozgoryczenia dopełniło niedawne oświadczenie wiceministra Wróblewskiego, który w dyskusyi nad regulacyą płac urzędników Małopolski wyraził się, że ci urzędnicy muszą sobie dopiero na regulacyę zasłużyć.

Oburzenie z powodu tej enuncyacyi dano silny wyraz w proteście, uchwalonym przez walne zgromadzenie. Zaznaczono, że sędziowie małopolscy nie potrzebują dopiero zasługiwać się, gdyż dość się zasłużyli, pracując w najcięższych warunkach, choć pod rządem zaborczym, przedewszystkiem dla społeczeństwa polskiego. Te zasługi społeczeństwo polskie zawsze uznawało i uznaje. Jako podwalinę dla budującego się państwa polskiego wnosi sądownictwo Małopolski tak cenny kapitał, jak nieskalane imię i bezwzględne zaufanie współobywateli.

Pomimo panującego rozgoryczenia, przebieg zgromadzenia był spokojny i bardzo poważny. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Związku, dra Markiewicza, i powitaniu obecnych, a między innemi posła sejmowego, dra Matakiewicza, i po treściwem przedstawieniu czynności wydziału, który w ostatnich miesiącach załatwił cały szereg spraw organizacyjnych, zawodowych i ekonomicznych, i przystąpił do wydawania własnego czasopisma pod tytułem: »Przegląd Sądowy«, uchwalono cały szereg rezolucyj.

W szczególności zgromadzenie oświadczyło się przeciw przystąpieniu sędziów do indywidualnego zrzeszenia się wszystkich funkcyonaryuszów publicznych, natomiast, pragnąc stworzyć placówkę do wspólnej pracy w sprawach ekonomicznych, obchodzących wszystkich pracowników państwowych, oświadczyło się za utworzeniem Związku zawodowych zrzeszeń.

Postanowiono wysłać do rządu i do Sejmu telegramy o bezzwłoczne udzielenie sędziom i prokuratorom, **ginącym obecnie z głodu,** pomocy finansowej i aprowizacyi, zaś do ministra aprowizacyi telegram z prośbą o pomoc aprowizacyjną na wzór Królestwa Polskiego. Następnie uchwalono: 1) Utworzyć fundusz wdów i sierót po sędziach i prokuratorach, ustanawiając na ten cel roczną wkładkę 12 K i odnieść się do rządu o subwencyonowanie tego funduszu. 2) Zmianę statutu, powiększenie liczby członków wydziału i utworzenie miejscowych kół sędziowskich w siedzibach sądów okręgowych. 3) Odnieść się ponownie do rządu o uregulowanie wynagrodzenia za podróże komisyjne, które nie pokrywają ani w części

drogowych wydatków. 4) Odnieść się do ministerstwa kolejowego o przeułożenie ważności legitymacyi kolejowych, tego jedynego dobrodziejstwa, jakie przysługiwało sędziom z tytułu stanowiska urzędowego. 5) Założyć energiczny protest do ministra sprawiedliwości i do Sejmu przeciw enuncyacyi wiceministra Wróblewskiego, o której wyżej wspomniano. 6) Zwrócić się do prezesa apelacyi krakowskiej, aby jak najrychlej przedstawił osobiście ministrowi sprawiedliwości i innym czynnikom państwowym opłakany stan, w jakim znalazło się sądownictwo i upomniał się energicznie o natychmiastową pomoc.

KRONIKA.

— Kraków, 28 czerwca.

STARA ODZIEŻ AMERYKAŃSKA. W dniu 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. m. Rollego posiedzenie komitetu rozdziału starej odzieży amerykańskiej. Do komitetu powołało prezydyum miasta delegatów komitetów parafialnych, straży obywatelskiej, Pomocy aprowizacyjnej kobiet polskich, organizacyi kobiecej P. P. S., organizacyi urzędniczej, i trzech radców miejskich. Komitet uchwalił po dłuższej dyskusyi odzież zaczętą w 20 balach zainwentaryzować a dopiero potem przystąpić do rozdziału. [illegible]

Z KOMISYI GAZOWO-ELEKTRYCZNEJ. W dniu 27 czerwca br. odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprezydenta [illegible]. Komisya, po wysłuchaniu sprawozdania [illegible] gazowni miejskiej za rok 1917/18 [illegible] udzieliła dyrekcyi gazowni absolutorium za okres sprawozdawczy. Poczem, jak corocznie, przyznała kredyt na remuneracye dla personalu. [illegible] przez Radę miasta, przyczem [illegible] roczny 40.000 K. [illegible] gazomierze [illegible]

CENY ŚWIEC. [illegible]

OFICEROWIE REKONWALESCENCI, [illegible]

Z KRAK. ŚWIATA ARTYSTYCZNEGO. [illegible] zaangażowaną została do opery w Poznaniu.

WYCIECZKA WAKACYJNA OPERETKI KRAKOWSKIEJ. Operetka krakowska w wakacyjnym miesiącu lipcu odbędzie wycieczkę artystyczną po mniejszych miastach Galicyi. Występy swe rozpocznie w Nowym Sączu 2 i 3 lipca, w Zakopanem 5 i 6 następnie w Jarosławiu 8 i 9, w Przemyślu 10, 12 i 13 itd. Odegrane zostaną operetki „Księżniczka Czardasza", „Dzwony z Corneville" i „Hrabia Luksemburg". W przedstawieniach tych bierze udział cały personal operetki.

PODWIECZOREK NA „ŻŁÓBKI". Sekcya Żłóbków imienia Henryka Sienkiewicza przypomina, że podwieczorek z muzyką odbędzie się w niedzielę, dnia 29 czerwca o godz. 4 popołudniu w ogrodzie Kasyna wojskowego i zaprasza najgoręcej wszystkich miłośników dzieci współczujących z ich niedolą i opuszczeniem, o wzięcie w nim udziału.

ZBIÓRKA NA MŁODZIEŻ SZKOL. ŻYD. Magistrat krakowski zezwolił izrael. Stowarzyszeniu „Ruth" na urządzenie w dniu 1 lipca br. tj. we wtorek publicznej zbiórki składek na cele niesienia opieki pozaszkolnej dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej. Zbieranie składek odbędzie się przy stolikach na ulicach i placach wyłącznie w VII i VIII dzielnicy miasta.

ŚMIERTELNY WYPADEK zaszedł dziś rano w fabryce sody w Borku Fałęckim. Robotnica fabryczna 34-letnia, Marya Gawlikowa została przygnieciona przez załamane rusztowanie. Zanim przybyło wezwane pogotowie ratunkowe, Gawlikowa wyzionęła ducha.

NOWE PRZEPISY O OPŁATACH OD PODAŃ DO URZĘDÓW. W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z 9 maja br. podlegają podania wnoszone do urzędów państwowych, mających siedzibę w dawnym zaborze rosyjskim, nowym przepisom. Według tych przepisów wynosi opłata od pierwszego arkusza podania 7 K, od każdego zaś dalszego arkusza, lub — jeżeli podanie wniesiono w kilku egzemplarzach — od każdego następnego egzemplarza 3 K 50 hal. Jeżeli podanie dotyczy zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, a załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu, należy uiścić opłatę 17 K 50 hal.

Załączniki podań podlegają opłacie po 1 K 50 hal. od każdego arkusza. Opłata od odpisów, zaopatrzonych w poświadczenia zgodności z oryginałem przez urzędy państwowe, mające siedzibę w dawnym zab. rosyj., wynosi 7 K za każdy arkusz.

Opłatę uiszcza się przez naklejenie marek stemplowych na pierwszej stronie jednego egzemplarza, także za wszystkie następne arkusze, egzemplarze, odpisy i załączniki.

W razie braku marek stemplowych można opłatę uiścić przez wniesienie należnej kwoty w którymkolwiek urzędzie podatkowym, który uwidoczni na podaniu pobraną kwotę.

ODPOWIEDŹ WŁADZ POLSKICH NA MEMORYAŁY URZĘDNICZE. Związki i stowarzyszenia urzędników i funkcyonaryuszy państwowych na obszarze całej rzeczypospolitej polskiej wnoszą bezpośrednio albo pośrednio do prezydyum Rady ministrów memoryały i petycye, w których domagają się dopuszczenia przedstawicieli ich do współudziału w pracach nad projektem pragmatyki służbowej dla urzędników i funkcyonaryuszy państwowych rzeczypospolitej polskiej. Prezydyum rady ministrow zwraca uwagę tych stowarzyszeń i związków, że uwzględnienie tego rodzaju życzeń natrafia na niezwyciężone trudności, gdyż ilość desygnowanych do tych spraw delegatów osiągnęłaby liczbę kilkudziesięciu, wobec czego przeprowadzenie pracy przy tak licznym współudziale delegatów byłoby niewykonalnem. Rząd podziela najzupełniej zapatrywania, że doświadczenia związków i stowarzyszeń urzędników i funkcyonaryuszów państwowych i memoryały zestawione przez nie mogą oddać cenne usługi przy układaniu projektu pragmatyki służbowej, dlatego rząd zaprasza związki i stowarzyszenia urzędnicze do nadesłania prezydyum Rady ministrów sformułowanych postulatów ewentualnie opracowanych już projektów i zapewnia, że będą one szczegółowo i jak najżyczliwiej rozważone. Związki i stowarzyszenia funkcyonaryuszy państwowych nie mogą też wątpić, że uprawnione interesa osób wchodzących w skład służby państwowej znajdą obronę i dostateczne uwzględnienie w Sejmie rzeczypospolitej powołanym do uchwalania odnośnych zasad organizacyjnych.

Z kraju.

TARNÓW, 25 czerwca. (Aprowizacya miasta.— Kradzieże. — Zastrzelenie złodzieja). Objęcie aprowizacyi naszego miasta przez urząd żywnościowy, wyłoniony z miejskiej Rady aprowizacyjnej, z natury rzeczy musiało spotkać się z wielkiemi trudnościami, jakie zwykły towarzyszyć tego rodzaju przemianom. Musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że powiat nasz, jako lepiej w bydło zaopatrzony, zwrócił uwagę hyen poznańskich, które przy znanej energii rządu wykupywały wszystko i wywoziły; skutkiem tego powiat został obrabowany z mięsa i przetworów mięsnych.

Urząd aprowizacyjny otrzymał bardzo skąpe ilości koniecznych artykułów żywności, mimo, że kompetentnym czynnikom przedstawiono rozpaczliwe położenie miasta. Urząd żywnościowy otrzymał około 4 wagony mąki chlebowej, 3 wagony mąki pszennej i zaledwie pół wagonu smalcu amerykańskiego. Jeżeli dodamy do tego 85 m. sześć. cukru, co czyni 20 dkg. na głowę, 18 m. sześc. ryżu, 500 skrzyń mleka kondensowanego i kilka wagonów węgla —to— zdaje się będzie wszystko, co miasto w ostatnich czasach otrzymało. Wierzymy jednakowoż, że energii p. Kurtyki, referenta aprowizacyjnego, uda się pokonać wszystkie przeszkody, tak, że nasze miasto będzie zaprowiantowane do nowych zbiorów, jeśli nie bardzo dobrze, to przynajmniej jako tako.

Kradzieże zataczają w naszem mieście coraz większe kręgi. Kradnie się wszystko, co wpadnie pod rękę, a kradną ci, którzy z kradzieży utworzyli sobie rentowy zawód. Prócz zawodowych rzezimieszków, uprawiają kradzieże służące, które z fałszywemi książeczkami służbowemi przyjmują obowiązki po to, by po kilku dniach obrabowawszy służbodawcę, zniknąć zazwyczaj jak kamfora. Z ważniejszych kradzieży ostatnich czasów zanotować należy okradzenie dwóch sklepów jubilerskich i jednego Felda przy ul. Krakowskiej i Kammera przy ul. Wałowej. Pierwszy sklep okradziono na 15 tysięcy koron, drugi na 5 tysięcy. Policya tutejsza wpadła na ślad drugiej kradzieży i odebrała skradzione przedmioty niejakiemu Antoniemu H., rysownikowi technicznemu, który powyższe rzeczy nabywszy od szwagra, wywoził je do Dąbrowy i tam je sprzedawał. — Nadto aresztowano niejakiego Tomasza Ręczyca, uciekiniera z nowosądeckiego więzienia w chwili, gdy starał się ujść z ubraniami skradzionemi w pewnym sklepie, oraz Franciszka Biedrońskiego, przy którym znaleziono 1100 koron, pochodzących z kradzieży. Ciekawym jest fakt, że Biedrońskiego ekskortowała publiczność od Stróż, przychwyciwszy go tam na kradzieży, bijąc go po drodze nielitościwie.

Onegdaj żołnierz konwojujący pociąg węglowy, zmuszony był użyć broni przeciw miejscowym złodziejom. Józef Malec padł trupem na miejscu, zaś Stanisław Zieliński został postrzelony.

Z ZAKOPANEGO donoszą: We środę t. j. 18 b. m. został urządzony siłami legionistów, pozostających w kuracyi w sanatoryum „Wieczór humoru i śmiechu" połączony z zabawą taneczną w salonach zakładu dr Chramca. Wieczór wypadł znakomicie. Kierownictwo objął p. Waleryan Troska-Daczkowski, znany humorysta. Nadto wystąpili p. J. Kowalski, p. N. Fuisa, p. W. Błażek, którzy wypełnili wieczór kupletami i monologami. p. Waldemar-Szatto wykonał kilka nowoczesnych tańców. Przygrywała orkiestra wojskowa podhalańska. Zabawa przeciągła się do rana. Czysty dochód w kwocie 1600 koron przeznaczyli chorzy legioniści na fundusz wdów i sierót po poległych legionistach. Podnieść należy ofiarność żołnierzy, gdyż sami złożyli 180 koron na powyższy cel. Uznanie należy się komendantowi sanat. Czerw. Krzyża dr. Okuljarowi, który otacza chorych żołnierzy ojcowską opieką, a który najwięcej przyczynił się do uświetnienia wieczoru.

LUSTRACYA STAROSTWA W NOWYM TARGU. Dnia 22 przybył do Nowego Targu generalny delegat rządu dr Gałecki, celem przeprowadzenia lustracyi starostwa. Po kilku jednak godzinach pobytu w Nowym Targu musiał delegat przerwać lustracyę i pojechać do Lwowa na powitanie naczelnika państwa. Na posłuchaniu u delegata rządu zjawiła się zwierzchność gminy Nowego Targu, pułkownik Galica i starosta spisko-orawski dr Bednarski.

ZGON POSŁA LUDOWEGO. Stanisław Potoczek b. poseł do parlamentu wiedeńskiego i do Sejmu galicyjskiego, zmarł w Radziostowie pod Nowym Sączem. Jako przywódca „Związku chłopskiego", oraz wydawca i redaktor pisma wydawanego pod tym samym tytułem, odgrywał przed wojną w ruchu chłopskim w ziemi sądeckiej wybitną rolę.

Z LUBLINA. „Ziemia Lubelska" na podstawie informacyi z kół rolniczych podaje, że urodzaje tegoroczne zapowiadają się korzystnie, dotyczy to zboża, ziemniaków oraz paszy.

Od dwóch dni trwa tutaj strajk stróżów, którzy domagają się dodatków aprowizacyjnych.

„Głos Lubelski" donosi, że w Lublinie na polecenie sądu piotrkowskiego aresztowano Stanisława Sikorskiego, kierownika referatu karnego za sprzeniewierzenie popełnione przez Sikorskiego w czasie, gdy był w Piotrkowie urzędnikiem byłego zaboru austryackiego.

W SPRAWIE ARESZTOWANYCH NA ORAWIE POLAKÓW donosi „Gazeta Podhalańska", że aresztowani przez Czechów na Orawie działacze polscy, księża i gospodarze dotąd nie powrócili z więzienia. Uwolniono dotychczas tylko Józefę Machajównę; niewiadomo, gdzie się znajdują inni wywiezieni.

BANDYCKI NAPAD NA KASYERKĘ. Z Warszawy donoszą:

Marya Chełstowska, kasyerka spółki gorzelniczej odnosiła we czwartek o godz. 3 po południu kwotę 58.983 marek do biura spółki przy ulicy Kopernika. Gdy Chełstowska przechodziła ulicą Leszczyńską, zbliżyło się doń dwóch przyzwoicie ubranych mężczyzn, którzy w jednej chwili wyjęli rewolwery i zagroziwszy kasyerce, usiłowali wciągnąć ją do bramy domu Nr. 7. Napadnięta stawiała opór i wywiązała się chwilowa walka. Wtedy jeden z bandytów wystrzelił do Chełstowskiej w głowę. Gdy ranna upadła, bandyci wyrwali jej teką z gotówką i uciekli ul. Leszczyńską do Dobrej, a następnie Drewnianą i Topiel do Tamki. Jeden z mimowolnych świadków napadu chciał podążyć za bandytami, lecz znów padł strzał, wobec tego przechodzień zaniechał śledzenia bandytów. Chełstowska wkrótce po przeniesieniu do bramy, zmarła przed przybyciem lekarza pogotowia.

Napad ten, w biały dzień wykonany, wywołał w mieście powszechne przerażenie.

JUBILEUSZ PISMA PROWINCYONALNEGO. Otrzymaliśmy 6000-ny numer „Gazety Kaliskiej", pisma, które wychodzi w Kaliszu już rok 27-my. Jest to więc pismo jedno z najstarszych polskich pism prowincyonalnych, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że „Gazeta Kaliska" wychodzi, jako kontynuacya zawieszonego przez rząd rosyjski w r. 1892 „Kaliszanina", założonego w r. 1870, a więc chronologicznie drugiego z rzędu w Królestwie pisma prowincyonalnego po „Kuryerze Lubelskim" założonym jeszcze kilka lat wcześniej.

„Kaliszanin" wychodził lat 22, po nim „Gazeta Kaliska" wychodzi już lat 27, różne przechodząc koleje. W samym początku wojny, w r. 1914, w dzień zajęcia Kalisza przez Niemców, „Gazeta Kaliska" wydała jeszcze jeden numer, poczem została przez władze niemieckie zawieszona. Nie wychodziła przez całe dwa lata, wznowiona została w lipcu 1916 r. i wychodzi do tej pory. Z pomiędzy redaktorów „Gazety Kaliskiej" w ciągu jej istnienia wymienić można p. A. Parczewskiego, znanego działacza i b. posła do Dumy, W. Trąmpczyńskiego, W. Szatkowskiego, K. Młodowskiego, S. Chmurkowskiego, obecnie znanego dziennikarza w Krakowie i t. d. Obecnie jako redaktor i wydawcą podpisuje „Gazetę Kaliską" p. A. Radwan, który wznowił ją w r. 1916.

Redakcyi „Gazety Kaliskiej", która wytrwała na swoim posterunku wśród zmiennych losów kolei, zasyłamy przy tej sposobności koleżańskie życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

Ze Świata.

WILHELM DO KS. ARCYBISKUPA DALBORA. Z Poznania donoszą, że b. cesarz Wilhelm ze swej siedziby obecnej w Holandyi wystosował do prymasa polskiego, ks. arcyb. Dalbora niesłychany list z żądaniem, aby kaplicy protestanckiej w zamku królewskim w Poznaniu nie zamieniano na katolicką, bo w tej kaplicy cesarz Wilhelm całą swoją duszę protestancką umieścił i nie mógłby znieść, aby tam ksiądz katolicki odprawiał mszę, gdzie on modlił się o zwycięstwo Niemiec. List ten zostanie ogłoszony przez arcybiskupa Dalbora.

ANGIELSKIE TOWARZYSTWO DLA EKSPLOATACYI NAFTY W POLSCE. Jak donosi „Schweizer Experteur", w Londynie powstało pod nazwą „Galician Oil Company" towarzystwo akcyjne z wielkim kapitałem zakładowym, które ma się zająć eksploatacyą nafty w Polsce.

NOWE BANKNOTY CZESKIE. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister skarbu dr Raszin pokazywał posłom i dziennikarzom nowe czeskie noty państwowe po 100 K, 5 K i 1 K. Wartość not jest wyrażona słowami w sześciu językach w następującym porządku: czeski, słowacki, polski, niemiecki, ukraiński i węgierski.

ZGON TRAGICZNY B. MINISTRA AUSTRYACKIEGO. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że b. austryacki minister robót publicznych, dr Trnka, który wskutek nieszczęśliwego wypadku dostał się pod koła samochodu, w następstwie doznanych ciężkich obrażeń ciała onegdaj umarł.

ZGON STAREGO HOFRATA. W Wiedniu umarł dr Kerzl w 78 roku życia, przyboczny lekarz cesarza Franciszka Józefa, znany z licznych biuletynów, ogłaszanych z powodu chorób zmarłego cesarza. Osobistość w Wiedniu bardzo popularna.

ILU ŻOŁNIERZY POCHŁONĘŁA WOJNA? Według najnowszych zestawień liczba zabitych żołnierzy francuskich, nie wliczając w to wojsk kolonialnych, wynosi 1.275.000, liczba ranionych, nie wliczając w to lekko rannych wynosiła 2.500.000, liczba zabitych i zaginionych Anglików 803.520, liczba ranionych 1,649.906. Ogółem na wszystkich frontach mieli Anglicy zabitych i ranionych 2,782.700, Stany Zjednoczone miały ogółem zabitych i ranionych 246.988.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. „Monitor polski" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziego zapasowego w IX klasie rangi Józefa Raczyńskiego podprokuratorem w VIII klasie rangi w prokuraturze przy sądzie okręgowym w Tarnowie.

Minister sprawiedliwości posunął prokuratora przy sądzie okręgowym w Krakowie w VI kl. rangi dr Alojzego Sumnera Brasona do V kl. rangi.

Naczelnik państwa zamianował p. Józefa Terleckiego sędzią sądu okręgowego; p. Bronisława Wisznickiego prokuratorem przy sądzie apelacyjnym; p. Witolda de Michelisa podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym; p. Antoniego Żychlińskiego podprokuratorem przy sądzie najwyższym.

OSTATNI TYDZIEŃ DRAMATU W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, 28 bm.: „Wachlarz lady Windermere" O. Wilde'a.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 28 bm.: „Córka pani Angot".

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.